CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 4 (8233). Środa, dnia 6 stycznia 1926 r. Rok XXXIV.

Zgon królowej matki włoskiej.

RZYM, 5.1. Wczoraj zmarła królowa Małgorzata, żona króla Humberta. Z powodu zgonu ogłoszoną została żałoba w całym kraju. Teatry i koncerty zamknięte. Zmarła cieszyła się ogólnym szacunkiem. Gdzie zostanie ona pochowaną, czy w Panteonie, gdzie leżą obaj królowie Wiktor Emanuel i Humbert, czy też w grobowcu królewskim do tych czas nie zostało postanowione. W przeciwnym wypadku pogrzeb musiałby być bezwyznaniowy. Ponieważ królowa Małgorzata była gorliwą katoliczką, zapewne pochowaną zostanie w grobowcu.

Skandal w Budapeszcie przyjmuje coraz większe rozmiary

BUDAPESZT. 5. Skandal tutejszy przyjmuje coraz większe rozmiary. Wczoraj po południu aresztowano ks. Ludwika Windischgraetza, prezesa tutejszych faszystów, który, jak twierdzi komunikat rządowy jest silnie skompromitowany i bezwarunkowo należał do bandy. Naczelnik policji Nadessy został natychmiast zawieszony. Podczas rewizji w urzędowym zakładzie kartograficznym, wykryto, że mapy zostały skradzione. Windischgraetz był w bliskich stosunkach z arcyksięciem Albrechtem. Ponieważ centrum bandy znajdowało się w Paryżu, poseł węgierski w Paryżu i francuski w Budapeszcie zostali odwołani i już opuścili swe stanowiska. Prasa francuska silnie napada na rząd węgierski i niektóre dzienniki oskarżają wprost członków rządu o współudział. Minister spraw wewn. osobiście dokonał rewizji u Windischgraetza.

BUDAPESZT, 5. W związku ze sprawą Windischgraetza aresztowano w Holandji pewnego Węgra, przy którym znaleziono 10 miljonów franków francuskich.

BUDAPESZT, 5. Wczoraj wieczorem policja dokonała szczegółowej rewizji u byłego premjera hrabiego Tekeli, który obecnie zajmuje wysokie stanowisko w organizacji faszystowskiej. Sfery rządowe są zdania, że hr. Windischgraetz który był jednym z największych magnatów węgierskich, a obecnie wskutek reformy rolnej został zupełnie biedym, został wciągnięty do afery uważając ją za wyłącznie polityczną, do spraw pieniężnych jednakże się nie mieszał.

Nowy gabinet w Bułgarji.

SOFJA, 5. PAT. O godz. 16 król przyjął jednocześnie na audjencji Cankowa i Ljapczewa i podpisał 2 dekrety, jeden o przyjęciu dymisji gabinetu. a drugi o mianowaniu nowego gabinetu Ljapczewa.

SOFJA, 5. PAT. Dziś będzie ogłoszony skład nowego gabinetu, który przedstawia się w sposób następujący: Ljapcew, prezes rady ministr. i min. spraw wewn., Madżarow minister spraw zagranicznych, Burow min. finansów, Najdenow min. roln., Kulew min. handlu, Georgiew, min. kolei, Wolkow minister wojny.

Powodzie w Niemczech.

HANOWER, 5. W miejscowości Innerste zatonęła łódź z 12 ludźmi, którzy wyjechali na pomoc dotkniętym powodzią.

HARFORD, 5. Straty zrządzone powodzią, przez przerwanie tamy, oderwanie brzegów i zalew domów wynoszą okrągłe dwa miljony marek złotych.

GOSLAR, 5. Wielkie zakłady metalurgiczne w Ockar wskutek powodzi poniosły olbrzymie straty. Większa część motorów elektrycznych zalana. Wiele narzędzi i warsztatów porwały fale. W Braunlage prawie wszystkie hotele uległy zniszczeniu.

MERZEBURG, 5. Wylew Saali jest katastrofalny. Miasta Merzeburg i Neumarkt zalane. Most uległ zniszczeniu Wiele rodzin zmuszonych jest opuścić swe mieszkania jest bez dachu. Merzeburg i okolica tworzą wielką przestrzeń zalaną wodą. Wszystkie wsie okoliczne odcięte od świata. Z lasów z falą płyną masy zwierzyny, która w parku miejskim szuka schronienia. Zakład kapielowy, który stał w pobliżu rzeki został kompletnie zniszczony

Ingres ks. arcyb. Cieplaka wyznaczony na 29 marca.

WILNO, 5. PAT. Na skutek przeprowadzonej przez kapitułę wileńską z ks. arcyb. Cieplakiem korespondencji, ingres wyznaczono na dzień 29 marca rb. Celem opracowania programu przewidzianych na ten dzień uroczystości wyłoniono komitet, składający się z 25 osób, reprezentujących władze rządowe, miejskie, wojskowe, uniwersytet, oraz szereg wyższych organizacji społecznych i kulturalnych.

Nowy sposób sterowania aeroplanem.

LONDYN, 5. PAT, Dzisiejszej nocy będą dokonane na przestrzeni Londyn—Paryż doświadczenia co do sterowania aeroplanem za pomocą giroskopów. Giroskopy są przymocowane do skrzydeł i steru samolotu i w zależności od wiatru zapewniają równowagę aeroplanu. Gdy aeroplan na skutek wiatru przechyli się w jedną stronę, to za pomocą giroskopu zostanie on niezwłocznie doprowadzony do równowagi.

Natychmiast po starcie, pilot wprowadzi giroskopy w ruch i maszyna będzie sterowana za pomocą giroskopów bez udziału pilota, jedynem zaś zadaniem pilota podczas lotu będzie kontrolowanie wysokości lotu i jego regulowanie.

Wylew Tamizy.

LONDYN. 5.1. Wskutek silnych deszczów woda w Tamizie podniosła się do tego stopnia że zagraża Londynowi. Wylew w dniu wczorajszym zbliżył się o 2 kilometry od Windsoru.

Ofiara na powodzian w Belgji.

BRUKSELLA 5-1. Para królewska 2 miljony franków, przeznaczone na obchód srebnego wesela przeznaczyła na ofiary powodzi w Belgji.

Katastrofa kolejowa.

BORDEAMX 5.1. Pociąg osobowy dążący do Angulomes wykolejił się. Bliższych szczegółów brak.

Upadek przemysłu na niemieckim Górnym Śląsku.

WROCŁAW, 5.1. Odbył się tu zjazd przedstawicieli przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku

niemieckim. Obecni przyszli do przekonania, że produkcja nie wystarcza na opłacanie robocizny. Wobec czego, o ile rząd nie udzieli przemysłowi żelaznemu wybitnej pomocy finansowej, wszystkie zakłady będą musiały być zamknięte.

Wieści metereologiczne.

BERLIN 5.1. Od wczoraj barometr idzie w górę. Temperatura wczorajsza 7—8 stopni ciepła. Zapowiedź pogody na dziś: chłodniej, lecz bez mrozu.

Ameryka popiera sprawę rozbrojenia Europy.

WASZYNGTON 5.1. Prezydent Coolidge asygnował 20.000 dolarów na koszta udziału delegacji Stanów Zjednoczonych w pracach konferencji rozbrojeniowej.

Sarkofag Tutenkhamena.

KAIR 5.1. PAT. Sarkofag Tutenkhamena nadszedł w sobotę do tutejszego muzeum. Wartość materjalna sarkofagu wynosi 40.000 f. szterl.

Spadek wody w Renie.

KOLONJA 5.1. PAT. Woda na Renie i jego dopływach opada o 3 cm. na godzinę. Poziom wody na Renie wynosi obecnie około 8 metrów.

Okres jubileuszowy przedłużony o jeden rok.

RZYM 5.1. PAT. Actas Sedis Apostolicae ogłoszona została bulla papieska, przedłużająca trwanie okresu jubileuszowego jeszcze na rok jeden. Pozatem bulla zawiera szczegółowe przepisy w sprawie odpustów jubileuszowych.

Jugosławia traktuje z Francją w sprawie spłaty długów wojennych.

PARYŻ, 5.1. Wczoraj przyjechał tu minister skarbu Jugosławji Stojanowicz i zaraz rozpoczął z ministrem Doumeurem pertraktacje w sprawie spłaty jugosławiańskich długów wojennych.

Samobójstwo w Dreźnie.

DREZNO, 5.1. W niedzielę zarejestrowano w Dreźnie 11 wypadków samobójstwa, w tej liczbie 10 śmiertelnych. Powodem wszystkich był brak środków do życia.

O pomoc dla powodzian w Niemczech.

BERLIN, 5.1. Wczoraj frakcja komunistyczna wniosła do sejmu pruskiego wniosek o wyasygnowanie 50 miljonów marek na pomoc dla dotkniętych powodzią i pozbawionych pracy, które mają być użyte na roboty publiczne.

Zjazd faszystów.

MEDJOLAN, 5.1. W Rzymie odbył się wielki zjazd faszystów, który otworzył mową programową Mussolini. W zjeździe przyjęli udział wszyscy ministrowie.

W Chinach.

LONDYN, 5.1. Z Tientsinu donoszą, że generał Tsin został odwołany i kazano mu wyjechać za granicę.

Kryzys gabinetowy w Wiedniu.

FRANKFURT n. MENEM, 5.1. „Frankfurter Zeitung" donosi z Wiednia, że tam nastąpi albo zmiana całego gabinetu dra Ramesa, albo ustąpią min. spr. zagr. Mataja i minister rolnictwa Ruschinger.

Giełda pieniężna.

GDANSK, 5.1. PAT. Czek na Londyn 25.19, dolar 5.20.85—5.22.15,

BERLIN, 5.1. PAT. Dolary 4.19, funty 20.307, fr. francuskie 16.08.

ZURYCH, 5.1. Paryż 19.85, Londyn 25.10.2, Nowy Jork 5.17.5, Berlin 1.23.2

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 5.1. PAT. Żyto kongresowe 118 f. h. stacja załadowcza 23.50, żyto kongresowe 116 f.h. franco Warszawa 22.50, owies kongresowy jednolity stacja załad. 24, Seradela kongresowa 17.60, otręby żytnie 15.50 franco Warszawa.

Tendencja słaba. Obrót 225 tonn.

GDAŃSK, 5.1. PAT. Pszenica 128—130 f. 13.25—13.75, pszenica 125—127 f. 13.58—14, żyto 118 f. 8,30—8.40, jęczmień na paszę 8—8.60, jęczmień browarniany 9.—10, otręby żytnie 5.75—6.00, pszenne 6.50—7,25.

Ponowna zniżka dolara.

WARSZAWA, 5.1. Kurs dolara uległ ponownej zniżce. W obrotach międzybankowych kurs ten wynosił 8.15 zł. Zainteresowania brak. Bank Polski przyjmował wczoraj dolary po tym samym kursie 8.15.

Wznowienie działalności Kalisk. Oddz. Tow. Krajoznaw.

W dniu 6-go grudnia r. z. przy szczelnie zapełnionej sali Towarzystwa Muzycznego odbył się odczyt prezesa Towarzystwa Krajoznawczego p. Aleksandra Janowskiego o Egipcie i Jerozolimie. Odczyt ten był wstępem do otwarcia Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego. W dniu 16 grudnia r.b. grono inteligencji kaliskiej zebrawszy się w gmachu Towarzystwa Kredytowego miasta Kalisza uchwaliło zebrać się w dniu 5 stycznia 1926 roku o godzinie 6-ej po południu w Banku Ziemi Kaliskiej celem dokonania ostatecznej organizacji Władz Towarzystwa Krajoznawczego.

Porządek tego zebrania będzie następujący:
1) Otwarcie zebrania,
2) wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza,
3) stwierdzenie liczby uczestników Towarzystwa Krajoznawczego i ostateczne uchwalenie wznowienia jego działalności,
4) ustalenie składki członków,
5) zorganizowanie sekcji: a) geograficzno-fizjograficznej, b) etnograficznej, c) muzealnej, d) wycieczkowej, e) fotograficznej i f) przyjaciół Kalisza.

Na to zebranie niżej podpisani mają zaszczyt najuprzejmiej prosić wszystkich miłośników przyrody i wogóle całą inteligencję Kaliską, a szczególniej zwracają się o poparcie do miejscowej prasy

(—) W. Młynarski,
(—) St. Bzowski,
(—) E. Sobczyński.

Nowe przepisy paszportowe.

W Dz. Ust. z 31 grudnia r. z. № 133 ogłoszono nowe przepisy w sprawie wydawania paszportów zagranicznych:

Oprócz wpłat przewidzianych w art. 2 i 3 ust. z 17 lipca 1924 r. za paszporty zagraniczne ustalono następujące opłaty: 1) za paszport zagraniczny zwykły — 500 zł., 2) za zezwolenie na wyjazd ponowny — 500 zł., 3) za paszport wielokrotny — 1500 zł., 4) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd w celach handlowy i przemysłowych — 25 zł., 5) za ponowne zezwolenie dla wyjeżdżających w celach naukowych lub leczniczych (dla niezamożnych 20 zł.), za paszport ulgowy wielokrotny — 150 zł Paszporty ulgowe jednorazowe i wyjazdowe ponowne za opłatą 25 zł. lub wielokrotne za 150 zł., wydawane będą przez władze adm. I-ej instancji w celach handlowych lub przemysłowych za przedstawieniem każdorazowym zaświadczenia wojew. urzędu przemysłowego. Paszporty ulgowe za opłatą 20 zł. wydawane będą: 1) w celu kształcenia się, 2) leczenia (dla niezamożnych po przedstawieniu świadectwa ubóstwa i potrzeby leczenia, 3) w celu towarzyszenia niezamożnej chorej osobie, i 4) na zjazdy naukowe, sportowe i t. d. W tych ostatnich wypadkach osoby udające się zagranicę mogą być zupełnie zwolnione od opłaty za zgodą Min. Spraw Wewn., po porozumieniu się z Min. Skarbu. Również wydawane być mogą paszporty bezpłatne w wypadkach nadzwyczajnych jak naprzykład śmierć zagranicą bliskiej osoby.

W wyjątkowych wypadkach urzędy adm. I-ej instancji na podstawie decyzji Min. Spr. Wewn. i Skarbu, będą miały prawo wydawanie bezpłatnych lub ulgowych paszportów, a osobom które nie były w stanie zadosyć uczynić wymaganiom niniejszej ustawy. W razie niewykorzystania w terminie paszportu zagranicznego może on być przedłużony na nowy termin ale tylko raz jeden. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z d. 2 stycznia 1926 r.

KRONIKA

— Od wydawnictwa. Z powodu uroczystego święta Trzech Króli następny numer Gazety Kaliskiej opuści prasę drukarską w czwartek, dnia 7 stycznia w godzinach rannych.

— Niezajęte lokale będą wynajmowane przymusowo. Rada Miejska Kaliska w dniu 11 grudnia 1924 r., w celu zapobieżenia brakowi mieszkań w Kaliszu, postanowiła na podstawie art. 28 lit. „E" dekretu z dnia 16 stycznia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, 19 r. poz. 115), zajmować lokale, dłużej niż kwartał pusto stojące dla oddania ich na rachunek właściciela domu, uzgadniając wysokość komornego z normą, wskazaną w art. 6 ust. z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, 24 r. poz. 406).

Obecnie uchwała ta została przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej zatwierdzona z zezwoleniem stosowania w Kaliszu tego prawa.

— Wystawa radjowa w Gimnazjum A. Asnyka. W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie wystawy radjowej urządzonej staraniem młodzieży szkolnej gimn. A. Asnyka. Wystawa robi bardzo sympatyczne wrażenie. Wystawiono kilkadziesiąt aparatów, dających pogląd na rozwój tej dziedziny techniki. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

Wystawa otwarta dziś od godz. 2½ do 9 wieczorem. Wstęp 30 gr. i 50 gr.

Radjokoncerty: pierwszy od 5 do 6, drugi od 7 do 8, trzeci o 8½.

— Zarząd Zakładu Opieki św. Józefa (Magdalenek) w Kaliszu, na Korczaku, podaje do wiadomości publicznej, iż zdobywszy wykwalifikowaną prasowaczkę sztywnej bielizny, przyjmuje takową do prania i prasowania, po cenach umiarkowanych. Po bieliznę do prania, wysyła Zakład swoją komisjonerkę, która też gotową właścicielom odnosi.

Przyjmuje też Zakład, szycie bielizny, hafty, kołdry, swetry ręcznej roboty, wyplatanie krzeseł i t. p. A zatem Zarząd Zakładu, poleca się łaskawym względom Społeczeństwu, prosząc o pomoc do dalszego rozwoju.

— Dwużeństwo. Nowosielska Marjanna, zamieszk. w Odolanowie, zameldowała, że mąż jej Antoni ożenił się powtórnie w Rosji z Martą Fiodorow i obecnie zamieszkuje w Kaliszu.

Dochodzenie w toku.

— Kradzież kur i jastrzębia. Kończyński Ignacy, zamieszk. ul. Towarowa 15, zameldował o kradzieży kury przez Karpińskiego Stan.

Sadowski Wojciech, zamieszk. Winiarska 5, zameldował o kradzieży 3 kur wartości 12 zł.

Łuczyński Edmund, zamieszk. Garncarska 6, zameldował o kradzieży jastrzębia wartości 12 zł., przez Jędrzejewskiego Henryka.

— Kradzież przez włamanie. Do Woźniaka Franciszka, zamieszk. ul. Widok Nr. 28, kiedy ten bawił na weselu, do mieszkania jego

ś. † p.

Roman Grochowski

starszy Cechu Fryzjerów w Kaliszu,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 3 stycznia r. b., przeżywszy 66 lat.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy O. O. Franciszkanów nastąpi dn. 6 b.m., o g. 3 p.p. na cmentarz miejski.

Za spokój duszy zmarłego nabożeństwo żałobne odprawione będzie w dniu następnym, t. j. w czwartek, dn. 7 stycznia, o godz. 10½ rano w kościele św. Mikołaja.

Na smutne te obrzędy zapraszają znajomych i przyjaciół

Cech Fryzjerów.

włamali się złodzieje i spakowali już różne rzeczy wartości 200 zł. lecz w czasie tym nadeszła córka Sadowskiego i sprawcy zbiegli zabierając tylko z sobą 12 zł,

— **Nowiny naukowe.** Nr. 5-ty „Nowin naukowych" zawiera artykuły: Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej — prof. O. Halickiego, prezesa sekcji uniwersyteckiej tegoż Instytutu; Z. Mocarskiego — Jubileusz Towarzystwa Naukowego w Toruniu; prof. A. Diveky'ego — Stulecie Węgierskiej Akademji Umiejętności; St. Przeworskiego — Dziesięciolecie studjów hetyckich. Redakcja wprowadziła nowy dział sprawozdawczy „Praca naukowa na Seminarjach Uniwersyteckich. W numerze piątym umieszczono sprawozdanie z Seminarjum Prawa Publicznego i Seminarjum Prawa Karnego. Numer uzupełniają jak zwykle liczne sprawozdania nowości wydawniczych, z dziedziny historji, prawa, bibljografji, literatury, archeologji i inne.

— **Ukazał się nr. 5 Tygodniowego magazynu ilustrowanego „To-To"** pod redakcją Juljana Tuwina. Zawiera treść następującą: Pożar szesnastopiętrowego magazynu, Pieniądz i apetyt czyli ekonomja, a gastronomja. — Dwa Potwory. — Czerna Gwiazda. — Skradzione bakcyle. — Pociąg — jeżozwierz. Gabinet osobliwości. — Telefonotopja czyli granda na odległość. — Pasja węchu. — Obłąkani artyści. — A propos mody. — Tutti-frutti. — Jak mandaryn wykupił Sylwię. — Dempsey, czyli box x bluff. — Walka cenzury z Fryderykiem Schillerem. Trochę śmiechu...

Konkurs z nagrodami 200. — zł. — Rozrywki z nagrodami 100. — zł.

— **„Świat Kupiecki".** Swieżo ukazała się Nr. 1 (1926 r) „Swiata Kupieckiego", organu Rady Związków i Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej.

Na treść tego N-ru składa się:

1 Geneza powstania i praca „Swiata Kupieckiego", przedstawiająca krystalizację myśli Twòrców „Swiata Kupieckiego" utworzenia łącznego organu dla kupiectwa całej Polski Zachodniej.

2) Zasada ceny odkupu — Dra J. Hryniewieckiego, wyjaśniającego tak ważną i aktualną sprawę cen restauracyjnych.

3) Zmiana w polityce Z. S. R. R. — St. Starzyńskiego.

4) Zabezpieczenie pracowników umysłowych.

5) Co mówią inni — ściśle objektywne streszczenie prasy w Polsce.

6) Życie organizacyjne kupiectwa.

7) Ex — import — Biuletyn Targów Poznańskich i inne.

— **Nr. I (noworoczny) „Wiadomości Literackich".** Zawiera warunki nowego konkursu na znajomość poezji polskiej, początek wielkiej ankiety „Jak wybitni współcześni pisarze polscy uczyli się w szkole średniej?" (odpowiedzi Grubińskiego, Nowaczyńskiego, Pawlikowskiej, Orkana, Sinka i Wielopolskiej), artykuł Z. Morstinowej „Niema złego coby na dobre nie wyszło" (w sprawie metod polemicznych), przemówienie J. N Millera o Reymoncie na akdemji żałobnej, artykuł St. Napierskiego o lalkach Marji Wasiljew, artykuł o nowej powieści H. Manna, krytyczne omówienie nowej książki Wittlina przez Wł. Broniewskiego, recenzje teatralne Słonimskiego i Iwaszkiewicza, przegląd prasy, kronikę muzyczną i t. d. Numer, obficie ilustrowany, liczy 6 stron".

— **Jednodniówka Korpusu Ochrony Pogranicza.** W pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej wydał Korpus Ochrony Pogranicza bogatą w treść i ilustrację Jednodniówkę.

Pierwsza część Jednodniówki składa się z szeregu artykułów oświetlających przygotowawczą pracę w sztabach i oddziałach nad planem, organizacją i objęciem służby na granicy. Życie żołnierzy Korpusu na dalekich naszych kresach poznajemy z licznych opisów i zestawień, nietylko cyfrowych, ale także barwnych epizodów z codziennych ich zajęć po strażnicach, zasadzek i patroli, współżycia z tamtejszą ludnością, zdobywania jej szacunku i zaufania — na co tak wielki nacisk kładzie w swym rozkazie, rozpoczynając Jednodniówkę Dowódca Korpusu, Generał dywizji Henryk Minkiewicz.

Po krótkim zarysie historycznym („Nasi przodkowie"), sięgającym w czasy dawnej Rzplitej i ochrony wschodnich jej granic przez Zółkiewskich, Chodkiewiczów, Pretficzów, Czarnieckich, Sobieskich, Mohortów, autorzy Jednodniówki oddają część tragicznie zmarłym oficerom i od kuli nieprzyjacielskiej poległym oraz rannym na posterunkach granicznych 18-tu szeregowych K. O. P.

Wydawnictwo to zamykają epizody z niepozbawionych romantyzmu patroli, starć z dywersantami i zasadzek nocnych na tych „dzikich polach", kreślone z żołnierskim i literackim temperamentem przez oficerów i szeregowych. „Literatura ta kopowa" odsłania przed nami życie na strażnicach, po puszczach i bagnach na tym długim pasie przygranicznym, ciągnącym się od Dźwiny, na najdalszej północy, aż po Dniestr, na południe.

Kącik radjowy.

Na dalekiej północy. Norwegja nie zaniedbuje sprawy popularyzowania radjofonji nawet śród nielicznych mieszkańców północnych okolic swego terytorjum. Niedawno powstały, aż trzy stacje nadawcze mniejszej mocy w Nottoden, Skiem i Bergenie, — w miasteczkach, wysuniętych na daleką północ kraju.

Koncert z powietrza. Za przykładem Ameryki angielski B. B. C. nadał koncert z aeroplanu. W tym celu wzniósł się w powietrze aparat systemu Vickers Vanduard, mając na swym pokładzie 20 artystów, pianino oraz ciężkie baterje stacji nadawczej. Trzak motorów był jednak do tego stopnia silny, iż zagłuszał wszystko. Koncert trwał tylko 20 minut podczas planowania aeroplanu przy zatrzymanych motorach z wysokości 3.000 metrów. Przed nadaniem koncertu, dokonano dziesięciu próbnych wzlotów.

Aeroplany i radjotelegrafja. Wszystkie aeroplany pasażersie Aero — Lloydu zostaną wyposażone w stacje nadawcze i odbiorcze, celem porozumiewania się z lotnikami podczas lotu.

Ryby a radjofon. Pomysłowi rybacy-amatorzy amerykańscy wabią do siebie na wędkę ryby przypomocy dźwięków koncertów radjofonicznych. Tuba głośnika jest pogrążona w wodę i w ten sposób działanie jego przyciąga ku sobie roje ryb. Podobno rozmaite gatunki ryb rozmaicie reagują na charakter produkcji. Forele wabią się najlepiej na melodje skoczne shimmy i jazz-bandy przypadają im najwięcej do gustu. Karpie natomiast i liny, o usposobieniu, widać, melancholijnem najwięcej lubią walce i to starsze, Straussowskie melodje są dla nich najwłaściwsze. Szczupaki wcale na muzykę nie reagują, lecz słuchają z zajęciem głosu ludzkiego, a więc kazań, odczytów, komunikatów, notowań giełdowych i towarowych.

Niedowiarki (gdzież ich niema) powątpiewają o prawdziwości powyższych spostrzeżeń.

Powieść ze snu,

Znana amerykańska powieściopisarka p. t. Montague opisuje w jednym z dzienników chicagowskich ciekawy wypadek.

Niedawno zaczęła ona pisać nową powieść z życia indjan. Do pracy przystąpiła późną nocą. O świcie pierwszy rozdział powieści był gotów. Rano do pani Montague, która jeszcze siedziała przy biurku, przyszła jej towarzyszka, która mieszkała z nią w jednym pokoju i opowiedziała niezwykły sen, który miała tej nocy. Oto śniło się jej, że okno sypialni było otwarte. Nagle w oknie ukazała się twarz indjanina, zeszpecona dzikim grymasem, który jednym skokiem znalazł się wewnąrz pokoju. Między opowiadającą a indjaninem wywiązała się rozpaczliwa walka. Na tem sen się przerwał. Pani Montague bez słowa pokazała swojej towarzyszce rękopis powieści. Pierwszy rozdział powieści, który powstał w nocy zgadzał się nieomal dosłownie z tem, co przeżywała we śnie jej lokatorka.

I. O.

OFIARA.

W miejsce życzeń noworocznych J. i J. Rapaccy składają 15 zł. dla sierot po poległych w wojnie.

RADIO.

Program na środę, dn. 6 i czwartek, dn. 7 stycznia b. r.

Środa, dnia 6 stycznia.

BERLIN (505. 576. 1300) 16.30 Koncert; 20 „Żydówka" op. Halevy, transp. z opery.

SZCZECIN (241) Transpozycja z Berlina.

WROCŁAW (418, 251) 12.30, 17 i 22 Koncerty.

HAMBURG (392-5,293.279) 20 Koncert pod hasłem „Nad Renem i przy winie".

KRÓLEWIEC (463) 17 Koncert 20.10 Koncert orkiestry wojskowej.

LIPSK (452. 284) 16 i 20.15 Koncerty.

MONAHIUM (485.340) 11.30 Muz. kościelna 17, 20 i 21 Koncerty.

MÜNSTER (410, 283. 259) 13.15 i 20.30 Koncerty.

BARCELONA (325. 460) 18. Opera 20.50 Koncert.

OSLO (382) 20 Koncert; 21.30 Koncert pianistki Egeland

RZYM (425) 17.30 Jazzband, 20.40 Koncert wokalno-instrumentalny.

TULUZA (441) 21.45 Koncert galowy; 23.30 Muzyka taneczna.

ZURYCH (515) 20.15 Koncert symfoniczny.

WIEDEŃ (530. 404) 10.30 Koncert na organach; 11 Koncert symfoniczny; 16 i 19 Koncerty.

BUDAPESZT (546) 10 Muz. kościelna; 20.30 Koncert towarzystwa śpiewaczego.

HILVERSUM (1050) 18.40, 19.50 i 20.50 Koncerty.

MOSKWA (1450) 17.30 Koncert etnograficzny (muzyka tatarska).

STOCKHOLM (427, 1350) 19 Koncert; 21.40 Muzyka taneczna.

LONDYN-DAVENTRY (365-1600) 12, 17.15, 20.25 i 21 Koncerty.

Czwartek, dn. 7 stycznia.

BERLIN (1300. 576. 505) 16.30 Koncert; 21 Koncert walców, ale nie Straussowskich.

SZCZECIN (241) Transpozycja z Berlina.

WROCŁAW (418. 251) 12.30, 17 i 20.30 Koncerty.

HAMBURG (392-5,293,279) 17 i 20 Koncerty.

KRÓLEWIEC (463) 16.30 Koncert; 19.30 Koncert muzyki rosyjskiej (Rubinstein-Czajkowski).

LIPSK (452. 284) 16 Koncert.

MONACHJUM (485. 340) 16.30, 20 Koncerty.

MÜNSTER (410, 283, 259) 20.30 „Fidelio" op. Bethovena.

BARCELONA (325, 460) 22 Opera.

OSLO (382) 20 Koncert; 21.30 Koncert skrzypka Christiansena.

RZYM (425) 20.40 Koncert instrumentalno-wokalny.

TULUZA (441) 22 i 23 Muzyka taneczna.

ZURYCH (515) 20.30 Koncert orkiestry.

WIEDEŃ (530) 11, 16.15 Koncerty; 20.15 „Czardaszka" operetka Kalmana.

BUDAPESZT (546) 20.30 Koncert artystów opery budapesztańskiej.

HILVERSUM (1050) 18.40 i 19.50 Koncerty.

MOSKWA (1450) 17.30 Koncert orkiestry wojskowej.

STOCKHOLM (427, 1350) 19 Koncert.

LONDYN-DAVENTRY (365, 1600) 12, 2, 17.15 Koncerty; 20.30 transpoz. koncertu z Manchesteru.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

ZAGADKOWE MORDERSTWO

1) *Powieść z życia amerykańskiego.*

ROZDZIAŁ I.

— Może poprostu dowiadywał się tylko o mieszkanie — zauważył senator Buckner z szyderczym tonem w swoim poważnym głosie. — Któż zresztą mógł być owego wieczora, gdy siedziałem z panią w pokoju i powiesiłem moje palto w korytarzu?

— Coby tylko wskazywało na to, że właśnie tam popełniono kradzież — zawołała młoda dama, siedząca po jego lewej stronie.

Głos jej dźwięczał tak ostro i był tak podrażniony i zagniewany, że miss Colvin, która jako trzecia osoba siedziała z nimi przy stole, przestała nagle patrzeć ze zdziwieniem na przepełnioną salę. Jeszcze bardziej niż jej ton zdziwiła starszą damę twarz dziewczyny. Dzisiejszego wieczoru znikł poraz pierwszy wyraz promiennego szczęścia, który objawiał się może nieco zbyt swobodnie w miłości ku siedzącemu koło niej mężczyźnie i zmienił się w pewnego rodzaju niezadowolenie.

— Jaka kradzież, Mary? Gdzie? — spytała ją prędko miss Colvin.

Czarne, małe jej oczy świeciły bystro nad wystającemi kośćmi policzkowemi. Chude jej policzki ożywiły się nagle niezwykle, jak gdyby przeczuwała, że towarzysze chcą coś przed nią zataić. Mówiąc, opierała się o stół, jak gdyby chciała ukrócić przestrzeń dzielącą ją od siedzącej naprzeciw niej miss Haskell. Wyglądało to tak, jak gdyby starała się usilnie nie utracić niczego z tego, o co pytała.

Miss Haskell rzuciła Bucknerowi dalsze pytające spojrzenie.

Zanim jednak odpowiedział obejrzał się dokoła, jak gdyby chciał przez to przypomnieć obu paniom, że wszystko o czem mówią, może być podsłuchane, mimo gwaru, osłaniającego ich jak kotara, dźwięczącego srebrzyście przy pobrzęku naczyń, jednostajnych basach męskich i śpiewnych wybuchów kobiecego śmiechu i paplania.

Z kąta, w którym siedzieli, oddaleni tylko o jeden rząd stołów od ściany, widzieli w całej rozciągłości ciasną salę palmową Willarda, owo białe pole adamaszku i kryształu, po którem przepływały nieustannie grupki ludzkich twarzy. Było to zwyczajne przepełnienie niedzielnego wieczoru, mieszanina różnych ludzi, znakomitych i pospolitych, przedsiębiorców i paskarzy, ludzi. którzy chcieli coś zdobyć i tych, którzy cel swój już osiągnęli, ludzi różnych zawodów, począwszy od przypadkowo zajętego aż do dyplomaty a przynajmniej członka jakiegoś gabinetu.

Scena ta była dla Mary Haskell wiernem odbiciem tego życia, w którem, podług jej wyobrażenia, panuje tylko beztroskliwa wesołość i godna zazdrości lekkomyślność. Nie mogła przeto uwierzyć, aby ktoś miał tu czas i chęć do śledzenia cudzych tajemnic. A jednak nie mogła otrząsnąć się z niemiłego uczucia, które okrywało cieniem żywą piękność jej oblicza. W niewytłumaczony sposób nie podobało się jej coś w troskliwie przyciszonym głosie senatora.

W odpowiedzi jego, danej miss Colvin, tkwiła niechęć, nieuzasadniona żadnem jej słowem.

— Nie wiemy, czy wogóle popełniono kradzież. Jest to przypuszczenie — możliwość.

— A co skradziono, senatorze? — spytała znów miss Colvin, zastosowując tym razem głos do jego wymagań ostrożności.

— Informacje — rzekł szorstko i zwrócił się do miss Haskell.

Był przyzwyczajony do tego, że drudzy stosowali się do jego humoru. Gazety opisywały go jako silny charakter, naturę rozkazującą i wiernie oddawały ten wrażenie, jakie czyniła jego olbrzymia postać, tubalny głos i ołowiana powaga rysów jego twarzy, gdy podnosił brwi i rozdymał nozdrza. W każdym razie jego duma była usprawiedliwiona, gdyż w czterdziestym roku życia zajął wybitne stanowisko w senacie.

Ale miss Colvin nie ostraszała żadna godność lub rzekoma wielkość.

— Jakie informacje? — nalegała dalej.

— Poufne — fakty, niezwykle ważne dla rządu i Białego Domu — rzekł, starając się jeszcze raz mówić tak cicho, iż głos jego brzmiał jak głuchy pomruk.

— Jakiej dotyczy sprawy?

Miss Haskell nie mogła się powstrzymać od westchnienia, wyrażającego zniecierpliwienie.

— Ależ Mary — broniła się miss Colvin. — Powiedziałaś przecież sama, że kradzież popełniono w naszem mieszkania, a więc właściwie w twojem. Dlatego więc chciałabym dowiedzieć się czegoś więcej.

— Wspomniałem tylko o tem, czułem się zobowiązany wspomnieć — oświadczył Buckner z miną człowieka, pragnącego wywiązać się szybko z niemiłego zadania — ponieważ jutro zarówno pani jak miss Haskell będziecie przesłuchane przez detektywa prowadzącego śledztwo. Nazywa się Darden, pan Jerzy Darden z oddziału kryminalnego. Skradzione informacje były znane tylko prezydentowi, urzędnikom ministerjalnym i mnie. Powierzono mi dokument, szkic, zawierający owe informacje i —

— Ale jakiej sprawy dotyczyły te informacje? — przerwała mu miss Colvin. Odwróciła swoje krzesło i pochyliła naprzód głowę tak, że cienka jej szyja, tkwiąca w sztywnym kołnierzu, wydawała się dziwnie wydłużona.

— Co do tego, nie mogę udzielić żadnych wyjaśnień — rzekł krótko.

Ale miss Colvin była nieustraszona.

— Ale co to ma wspólnego z mieszkaniem Mary?

— Bardzo wiele, jak uważa Darden. Byłem tam tylko raz wieczorem, gdy wyjmowałem szkic z mojej kasy. Szkic znajdował się w kieszeni mojego palta.

— Ostatniego wieczora, w niedzielę?

— Tak!

— A ten głupiec pan Darden, ten tajny agent sądzi istotnie, że dokument skradzieno wtedy, gdy pan siedział z Mary w pokoju.

— Tego on zupełnie nie twierdzi! — poprawił ją Buckner z rosnącą szorstkością. — Powiedział tylko, że to jest jego powinność, zupełnie zresztą słuszne. Musiał wszystko obejrzeć, niczego nie wolno mu pominąć.

(D. C. N.).

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.